



Młodzieżowa

Agencja

Wydawnicza

RSW

„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

EXPRESS POZNAŃSKI

ul. Grunwaldzka Nr 19

60-782 Poznań

Nr 0 4 z dn. 7 19 05 88

Red. R. Połczyński telefonuje z RFN

3 dni poznańskiego Teatru Wielkiego na tradycyjnym Festiwalu Majowym w Wiesbaden

Biało-czerwona flaga powiewa od wczoraj rana nad pięknym neobarokowym gmachem Państwowego Teatru Hesji — Wiesbaden. W sztafecie kilkunastu zespołów, wieluset artystów z różnych stron świata, od Tel Awiwu po Oslo i Leningrad, których w br. zaproszono do udziału w tradycyjnym Festiwalu Majowym, nad wszystkim pałeczkę przejął Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki. Przywiózł dwa spektakle: „Requiem” Verdiego i „Czarną maskę” Pendereckiego.

Od czwartkowego świtu zaczęły się prace poznaniaków na scenie. O 10 początek próby, z przerwą na konferencję prasową dyrektora Mieczysława Dondajewskiego i reżysera Ryszarda Peryta. O 18.30, na godzinę przed podniesieniem kurtyny do teatru zaczęli przybywać pierwsi goście. Policja (także konna) przejęła regulację ruchu. Z głównego wejścia wytoczono czerwony chodnik aż do podjazdu samochodów — co bardziej prominentnym widzom, zwłaszcza członkom miejsco-

wego korpusu konsularnego, wystrojeni portierzy otwierali drzwi aut. Toalety, smokingi i... kolorowe letnie koszulki. Na dworze bowiem upał blisko 30-stopniowy.

Zapełniają się hole i foyer teatru. Na najwyższych obrotach pracuje kilkanaście bufetów. Szampan płynie... Tu i ówdzie ludzie wczytują się w programy. Większości doskonale znana jest muzyka która ma być wykonywana tego wieczoru, ale niektórzy z trudem wyobrażają sobie inscenizację tego typowo estradowego oratorium. Te same obawy mieliśmy i my przed trzema laty gdy Mieczysław Dondajewski, Ryszard Peryt i Andrzej Sadowski przygotowali swoje pionierskie dzieło, potem blisko 40 razy oklaskiwane, zawsze na stojąco.

Wczoraj w Wiesbaden nie miało „Requiem” wprowadzić owacji takiej jak bywa pod Pegazem, jednakże przez wiele minut międzynarodowa publiczność klaskała bardzo serdecznie; bynajmniej nie miało to charakteru konwencjonalnego uczczenia gości. Wielki kosz kwiatów o międzynarodowych barwach wniesiony na scenę też nie jest tutaj częstym zwyczajem.

W przedstawieniu wystąpili, byli jego głównymi bohaterami: Krystyna Kuławińska, Ewa Werka, Józef Kolesiński i Piotr Liszkowski oraz Wiesław Kościelak i Jacek Szczytowski. Dyrygował Mieczysław Dondajewski — którego wraz z reżyserem Ryszardem Perytem także wielokrotnie wywoływano na scenę.

Dzisiaj po raz drugi Verdiowskie „Requiem” z Elżbietą Ardąm (wczoraj przylecia-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Telefonem z RFN

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ia z Brukseli, gdzie występuje w Operze Królewskiej), w sobotę natomiast — oczekiwana z ogromnym zaciekawieniem „Czarna maska” Krzysztofa Pendereckiego. Jak się tutaj podkreśla będzie to prapremiera w RFN nowego utworu kompozytora niezwykle w tym kraju popularnego.